

przekład:
Sława Lisiecka

Moritz Rinke

SZARY ANIOŁ

Ostatnie
dwa dni
z życia
Marleny
Dietrich

Szary Anioł
(Marlena Dietrich) **Joanna Bogacka**
Konstantyn Bartosz Kopeć

Reżyseria i scenografia:
André Hübner-Ochodlo
Muzyka: Jerzy Satanowski



Realizacja filmów: Wojciech Ostrowski
Video Studio Gdańsk
Prawa autorskie AUTORA do w/w sztuki
reprezentuje Agencja ADIT

Sponsorzy
teatru



Patronat
medialny



SZARY ANIOŁ

Moritz Rinke,

reżyseria – André Hübner-Ochodlo

Ostatnie 13 lat Marlena Dietrich spędziła w łóżku, w swoim luksusowym paryskim apartamencie, we własnoręcznie wybudowanej twierdzy z koców i poduszek, której już nigdy miała nie opuścić. Jej ostatnią przyjaciółką była szkocka whisky. Stała się więźniem własnej legendy. Bała się, że ktoś mógłby ją sfotografować na starość, zerwała kontakty z przyjaciółmi... Odbierając telefon, mówiła: „Panna Dietrich wyszła”. W odosobnieniu jeden dzień stawał się podobny do drugiego, i z rzadka jedynie monotonia ta ustępowała momentom szczęścia. Jednak Marlena w samotności nadal chciała być gwiazdą.

Marlena Dietrich (1901 – 1992) niemiecka aktorka, piosenkarka. Pierwsze role zagrała już w latach 20., ale dopiero film „Błękitny Anioł” z 1930 r. przyniósł jej międzynarodowy rozgłos. W filmie roztacza blask femme fatale, staje się postacią mityczną. Jest kwintesencją życia, urody i miłości. 31 marca 1930 roku po południu, przed wieczorną galą w berlińskim Gloria Palast, odbywa się pierwszy pokaz dla krytyków. I z chwilą pojawienia się Dietrich jako Loli Loli – skąpo odzianej, powabnej i śpiewającej niesamowicie zmysłowym głosem salę przechodzi dreszcz zachwytu... Gwiazda narodziła się na dobre. Berlin, w sali Gloria Palast, patrzy tylko na nią, urzeczony jej popisem, zdumiony jej brawurą, oczarowany kobietą, zawojowaną przez aktorkę.



Avenue Montaigne nr 12, Paryż, Ósma Dzielnica. Czwarte piętro. Tutaj żyje stara gwiazda, która już prawie nie wychodzi z domu, z rzadka tylko wstaje z łóżka, odkąd znów upadła, łamiąc kość udową (...) Na ścianie galeria portretów. Jej bohaterowie – Rudi, Remarque, Gabin, Hemingway... Wszędzie skrzynki, walizki, pudła, w których są zgromadzone pamiątki z całego wyjątkowego życia. Wszystko zachowała: szczątki, lupy, relikwie. Kostiumy, które sobie przywłaszczyła po zakończeniu zdjęć, nienoszone suknie z domów mody, dziesiątki par butów. Ale rzadko zagląda do tego muzealnego kramu (...) Ponieważ trudno jej się poruszać, nie wychodzi z domu. Zorganizowała się. Ma wszystko pod ręką: papier, znaczki, wagę do listów, telefon, książki do poduszki, Goethego, Rilkego. Imponujący zapas leków, whisky. Przemysłany zestaw sznurków pomaga jej zamknąć i otworzyć okno. To, co znajduje się za daleko, chwyta szczypcami. Ma pokojówkę, wiele kolejnych pokojówek... Nie ruszając się, doprowadza do zaniku mięśni w nogach. Jest obłożnie chora. Stara kobieta w brudnej pościeli, nie lubi, żeby jej przeszkadzano zmieniając bieliznę. Nie lubi też mycia. Sypialnia przesiąka fetorem starości. Wegetacja trwa kilkanaście lat. Dietrich coraz mniej zależy na wizytach. Nie przyjmuje nawet swoich wnuków, gdy są w Paryżu i chcą się z nią zobaczyć. Woli przyjaźnić się telefonicznie, zachowując dystans. Coraz częściej myśli o śmierci. W myślach inscenizuje swój pogrzeb.

(opracowano na podstawie:
Gilles Plazy, *Prawdziwa Marlena Dietrich*)

prem. 19.12.2009

Spektakl podarowany częstochowskiemu Teatrowi przez Teatr Atelier im. Agnieszki Osieckiej w Sopocie.